

Teza: Poświadczenie za zgodność z oryginałem dokumentów

Dokonanie przez radcę prawnego poświadczenia za zgodność z oryginałem kopii dokumentów bez uprzedniego zapoznania się z oryginałami stanowi naruszenie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, a także Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Sygn. akt WO-28/16

ORZECZENIE

z dnia 23 czerwca 2016 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w składzie:

Przewodniczący: SWSD Stefan Mazurkiewicz /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Bogusława Boyen

SWSD Bożena Stradowska - Adamska

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Bronisława Kachnikiewicza po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnej M. B.

obwinionej z art. 64 ust.1 pkt 1 i 2 i w związku z art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania obu stron od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku z dnia 9 listopada 2015 r. sygn. akt D 5/15

orzeka:

1.

zmienia zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w ten sposób, że wymierza obwinionej r. pr. M. B. karę pieniężną w wysokości 3.500 zł (słownie: trzy tysiące pięćset zł);

2.

w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

3.

zasądza od obwinionej na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie koszty postępowania odwoławczego w wysokości 1.324 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta dwadzieścia cztery zł).

UZASADNIENIE

M. B. została obwiniona o to, że wykonując zawód radcy prawnego dopuściła do naruszenia zasad wykonywania tego zawodu, a mianowicie wykonując zastępstwo procesowe, na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa przez A. G. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) S.A. w B. w sprawach o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych toczących się przed Sądem Rejonowym(...) (...) w bliżej nieustalonym dniu w lipcu 2011 r. w B., bez okazania

oryginałów dokumentów, poświadczyla za zgodność z oryginałem przedłożone przez mocodawcę kopie dokumentów o nazwie - „Raporty z wizyt dziennych u klientów, wydruk mailowy - Zestawienie klientów PHU (...) SA obsługiwanych przez A. G.” a następnie złożyła je jako dowody w sprawie (...) i w sprawie (...), tj. o czyn określony w art. 64 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (tj. Dz.U. z 201 Or. Nr 10, poz. 65 z późn. zm.) w zw. z art. 6 ust.3 tej ustawy oraz art. 6 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku orzeczeniem z dnia 9 listopada 2015 r. obwinioną radcę prawnego M. B. uznał winną zarzucanego jej czynu wskazanego wyżej i za ten czyn wymierzył jej karę upomnienia oraz obciążył zryczałtowanymi kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1.650,00 zł. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwie wynika, iż radca prawny M. B. na potrzeby prowadzonych postępowań sądowych w sprawach z powództwa A. G. dokonując poświadczenia za zgodność z oryginałem, nie dysponowała oryginałami dokumentów lecz ich kopiami. Zostało to w zasadzie przyznane przez samą obwinioną. W swoim stanowisku w sprawie wniesionej skargi z dnia 11 października 2012r. (k.110 akt) wskazuje: „Co do poświadczenia przeze mnie za zgodność z oryginałem materiałów w postaci raportów z wizyt dziennych u klientów oraz zestawienia klientów, potwierdzam, iż poświadczenia takiego dokonałam.” W piśmie obwinionej z dnia 2 kwietnia 2012r. skierowanym do Sądu w sprawie(...) (k.123 akt) tłumacząc Sądowi obieg dokumentów w Spółce (...) wskazuje, że „oryginały raportów z wizyt dziennych u klientów były składane Spółce. Powód przed złożeniem takich raportów począwszy od miesiąca listopad 2009r. dokonywał ich odpisów w formie kserokopii.” W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że skoro radca prawny poświadczala za zgodność z oryginałem przedstawiane jej przez p. G. kserokopie a oryginały znajdowały się w Spółce, to poświadczala za zgodność z oryginałem bez okazania jej tego oryginału. Potwierdzają to również zeznania świadka A. G. złożone 23 kwietnia 2013r. (k.186 odwrót akt) przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym gdzie zeznał on, że złożone przez niego dokumenty w postaci raportów dziennych i wizyt u klientów przedstawił radcy prawnemu M. B. jako kserokopie a nie oryginały. Natomiast obwiniona zeznająca 23 kwietnia 2013r. w charakterze strony stwierdziła, że okazane jej dokumenty dotyczące raportu dziennego z wizyt u klienta z 26 października 2010 r. i z 26 listopada 2010 r. na etapie poświadczenia za zgodność traktowała jako oryginały. Dokumentów takich otrzymała od klienta ok. 400 sztuk. Przyznała także, że poświadczala za zgodność z oryginałem załącznik do wiadomości mailowej (k.188 odwrót akt). W zeznaniu złożonym w IV Komisariacie Policji w dniu 29 grudnia 2012r. obwiniona wskazała, że już na etapie przygotowywania powództwa w sprawie (...) pan G. przekazał jej około 400 wytworzonych przez niego raportów dziennych z wizyt klientów. Ze względu na to, że szata graficzna dużej części tych dokumentów była kolorowa a także zapisana niebieskim długopisem, to traktowała je jako oryginały, choć nie pamięta czy pan G. mówił jej czy są to oryginały czy kopie (k.134 akt).

Sąd I instancji podsumowując wskazał, że radca prawny M. B. dopuściła się zarzucanego jej czynu poświadczenia za zgodność z oryginałem dokumentów bez okazania jej oryginałów tych dokumentów. W ocenie Sądu, nawet jeśli rzeczywiście materiały przekazane jej przez mocodawcę wyglądały na oryginały, to powinna się była upewnić czy tak rzeczywiście jest, podczas gdy sama twierdzi, że nie pamięta co na temat tych materiałów twierdził pan G.. Nie było podstaw do poświadczenia za zgodność z oryginałem wydruku komputerowego to jest maila. Powyższe czyny naruszają też postanowienia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, który w art. 6 ust. 1 nakazuje radcy prawnemu wykonywać czynności zawodowe zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należytą starannością.

Odwołanie od tego orzeczenia wniosła obwiniona M. B. reprezentowana przez radcę prawnego K. M., a także pełnomocnicy Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) S. A. adwokat B. I. oraz adwokat P. K..

Obwiniona M. B. zaskarżyła wydane orzeczenie w całości, zarzucając:

1.

obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 4, art. 410 i art. 424 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, a wynika z oparcia orzeczenia o winie obwinionej tylko na dowodach obciążających i pominięcia dowodów korzystnych dla oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska;

2.

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na

niewwzględnieniu zarzutu przedawnienia możliwości prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, zważywszy, że od popełnienia czynu objętego tym postępowaniem, a dniem orzekania minęło ponad 4 lata;

3.

obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 442 § 3 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zapatrywań prawnych i wskazań Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku z dnia 07 kwietnia 2014 roku zawartych w Postanowieniu o sygn. akt OSD 11/13 o uwzględnieniu odwołania skarżącego od postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Białymstoku o umorzeniu postępowania. Sąd orzekający w dniu 09 listopada 2015 roku działał w 2/3 w tym samym składzie co w dniu 07 kwietnia 2014 roku;

4.

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na stwierdzeniu, że radca prawny dopuściła się zarzucanego jej czynu poświadczania za zgodność z oryginałem dokumentów bez okazania jej oryginałów tych dokumentów gdy w istocie dokonała ona uwierzytelnienia kopii dokumentów przedstawionych jako wtórnik oryginału (kopia na prawach oryginału).

Podnosząc powyższe zarzuty, wniosła o zmianę orzeczenia i jej uniewinnienie ewentualnie uchylenie orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Białymstoku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(...) S. A. adwokat B. I. zaskarżył wydane orzeczenie w części dotyczącej kary dyscyplinarnej - na niekorzyść obwinionej M. B.. Orzeczeniu temu zarzucił rażąco niewspółmierność (łagodność) kary dyscyplinarnej oraz obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia tj. art. 424 § 2 KPK w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych polegające na niewystarczającym, niewyczerpującym uzasadnieniu okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części przez zastosowanie surowszej kary dyscyplinarnej - co najmniej kary pieniężnej lub zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego z jednoczesnym obowiązkiem przeproszenia Pokrzywdzonej w formie zakreślonej przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny.

(...) S. A. adwokat P. K. zaskarżył wydane orzeczenie w części dotyczącej kary na niekorzyść obwinionej radcy prawnego M. B.. Zaskarżonemu orzeczeniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku zarzucił:

1.

rażącą niewspółmierność kary wymierzonej obwinionej w stosunku do okoliczności popełnionego czynu, jego społecznej szkodliwości, właściwości osobistych obwinionej oraz jej zachowania po popełnieniu czynu oraz funkcji prewencyjnej i wychowawczej kary, która wynika z wymierzenia jej kary upomnienia, będącej najniższą z ustawowych kar dyscyplinarnych;

2.

obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ uorp, polegające na braku wyczerpującego uzasadnienia przesłanek, które legły u podstaw rozstrzygnięcia o karze;

3.

obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. art, 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ uorp, polegającą na oddaleniu przez Sąd wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka A. G., w sytuacji gdy dowód ten miał kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o karze.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę powyższego orzeczenia w pkt II jego części dyspozytywnej, poprzez wymierzenie obwinionej radcy prawnemu M. B. kary pieniężnej. W pozostałym zakresie o utrzymanie orzeczenia w mocy.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje.

Odwołanie radcy prawnego M. B. reprezentowanej przez radcę prawnego K. M. nie zasługiwało na uwzględnienie. Odwołania pełnomocników Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) S. A. okazały się uzasadnione i skutkowały zmianą wydanego przez Sąd I instancji orzeczenia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku i ocenę zachowania obwinionej z punktu widzenia zasad etyki radcy prawnego. Wobec powyższego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obwinionej jakoby Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na stwierdzeniu, że radca prawny dopuściła się zarzucanego jej czynu poświadczania za zgodność z oryginałem dokumentów bez okazania jej oryginałów tych dokumentów gdy w istocie dokonała ona uwierzytelnienia kopii dokumentów przedstawionych jako wtórnik oryginału (kopia na prawach oryginału).

Zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis radcy prawnego, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie - również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu. Art. 129 § 2 k.p.c. stanowi natomiast, że zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Z paragrafu 3 tego artykułu wynika, że zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego.

Z przywołanych przepisów należy wywieść, że poświadczenie zgodności dokumentu z oryginałem przez radcę prawnego oznacza, że istnieje dokument źródłowy o treści i formie identycznej jak odpis, a dokonujący poświadczenia radca prawny winien osobiście stwierdzić istnienie i treść oryginału. Dokonanie przez M. B. poświadczenia za zgodność z oryginałem dokumentów bez uprzedniego zapoznania się z oryginałem stanowi naruszenie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, a co za tym idzie również normy wynikającej z art. 6 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Powyższe argumenty przesądzają, że błędny jest pogląd obwinionej wyrażony we wniesionym odwołaniu, iż „poświadczenie za „zgodność z oryginałem” odnosi się także do dokumentu stanowiącego wiarygodną kopię tego oryginału”.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 30 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 70/11)

„[...]czynność podejmowana przez radcę prawnego, dokonywana na potrzeby postępowania cywilnego, ma identyczny charakter - stwierdzenie, że odpis lub kopia są zgodnie z oryginałem. Zawarte w art. 6 ust. 3 u.r.p. odniesienie tego uprawnienia do "okazanych" oryginałów dokumentów, z którego Sąd Okręgowy wywiódł argument, że nie chodzi w nim o pełnomocnictwo, nie uzasadnia tego poglądu. Okazany dokument to dokument, którego oryginał radca prawny osobiście obejrzał, stwierdził jego istnienie i treść. Radca prawny może mieć go w swoim posiadaniu w związku z prowadzeniem sprawy, nie składa go do akt sądowych. Cel ten najwyraźniej zaznacza się w odniesieniu do oryginalnych dokumentów służących w postępowaniu dowodowym [...]”.

Powyższy pogląd znajduje poparcie również w dotychczasowym orzecznictwie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. W orzeczeniu z dnia 7 maja 2014 r. (sygn. akt WO-111/2014) Sąd ten wskazał, że „Rację ma Rzecznik Dyscyplinarny podnosząc, że zrównanie uprawnienia radcy prawnego z notariuszem przy poświadczaniu zgodności odpisu z oryginałem dokumentu świadczy o zaufaniu do zawodu radcy prawnego i że kserokopie dokumentów będą poświadczane przez niego za zgodność po okazaniu oryginału dokumentu.”.

Odnosząc się do zarzutu obwinionej jakoby Sąd I instancji błędnie nie uwzględnił zarzutu przedawnienia karalności z uwagi

na fakt, iż od popełnienia czynu objętego tym postępowaniem, a dniem orzekania minęło ponad 4 lata wskazać należy, iż jest on chybiony. Jak wynika z art. 70 ustawy o radcach prawnych (w brzmieniu z dnia popełnienia czynu)

1. Nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od chwili popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w wypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 - sześć miesięcy.

2. Jeżeli jednak czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie następuje wcześniej niż przedawnienie przewidziane w ustawie karnej.

3. Przedawnienie dyscyplinarne przerywa każda czynność rzecznika dyscyplinarnego lub Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego w sprawie.

3a. Karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu popełnienia upłynęło pięć lat, a w wypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 - dwa lata.

Obwiniąta dopuściła się zarzucanego jej czynu polegającego na poświadczeniu za zgodność z oryginałem przedłożonych przez mocodawcę kopii dokumentów bez okazania oryginałów dokumentów w lipcu 2011 r. Postanowienie o wszczęciu dochodzenia w przedmiotowej sprawie zostało wydane w dniu 30 maja 2014 r. W tym samym dniu zostało wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Zatem postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte przed upływem terminu wskazanego w art. 70 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Nie upłynął również pięcioletni termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego.

Dla oceny upływu terminu przedawnienia nie ma znaczenia fakt, iż postanowienie o wszczęciu dochodzenia z dnia 30 maja 2014 r. zawierało oczywistą omyłkę pisarską, która następnie została sprostowana. Z treści tego postanowienia, jak i jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że postępowanie wszczęto przeciwko radcy prawnemu M. B. o czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania. W dniu 30 maja 2014 r. Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku wydał również postanowienie o przedstawieniu M. B. zarzutu. Postanowienie to zostało doręczone obwinionej w dniu 12 czerwca 2014 r.

W drugiej kolejności, WSD podzielił zarzutu obu stron odwołujących się co do pominięcia dowodu z przesłuchania świadka A. G.. W tej sytuacji WSD przeprowadził uzupełniająco postępowanie dowodowe w tym zakresie. Wezwany przez WSD świadek zeznał „ że dokumenty w postaci raportów dziennych i wizyt u klientów wchodziły w skład całego kompletu dokumentów. Ja przekazałam pani M. B., że są to kserokopie z oryginałów, które zostały u mojego byłego pracodawcy. Nie wiem, czy pani M. miała możliwość zapoznać się z oryginałami.” Ponadto świadek dodał, że „ na tych kserokopkach znajdowały się dopiski zrobione przez mnie, wynikają one [dopiski] z tego, że te dokumenty służyły mi do analiz. Tych dopisków było niewiele. Nie pamiętam, czy informowałam panią mecenas, o tym, że oryginały przedstawionych kserokopii znajdują się u pracodawcy”.

Przesłuchana dodatkowo przez WSD Obwiniąta wyjaśniła, że „ nigdy nie występowałam do spółki o przekazanie oryginałów, gdyż byłam przekonana, że tym czym dysponowałam to były oryginały. Obwiniąta wyjaśniła również, że sąd pracy w sprawie pracowniczej zobowiązał Obwiniąta do przedłożenia oryginałów dokumentów i wówczas Obwiniąta sporządziła pismo do sądu pracy, z wnioskiem o zobowiązanie pracodawcy jej klienta do przedłożenia oryginałów dokumentów - „ w postaci raportów z dziennych wizyt u klientów”. Obwiniąta nie posiadała tych oryginałów. Powyższe świadczy, że pozwana w tej sprawie działała ze świadomością, że oryginałów dokumentów, które „poświadczyła za zgodność z oryginałem” nie posiadała.

Przesłuchany dodatkowo przez WSD Przes Zarządu pokrzywdzonej spółki wyjaśnił, że dobrze pamięta sytuację, w której Obwiniąta złożyła w sądzie pracy wniosek o doręczenie oryginałów dokumentów w postaci „raportów z wizyt dziennych”. W ocenie osoby przesłuchiwanej dobitnie świadczyło to o braku posiadania tych oryginałów, a przez to poświadczeniu nieprawdy w zakresie posiadanych dokumentów.

Należy mieć na uwadze fakt, iż stwierdzenie autentyczności odpisu dokumentu z jego oryginałem powoduje, że poświadczony odpis nabiera charakteru dokumentu urzędowego, który zgodnie z art. 244 k.p.c. posiada szczególną wartość

dowodową. M. B., dopuszczając się zarzucanego jej czynu wprowadziła Sąd Rejonowy (...) w mylne przekonanie, że odpisy dokumentów są w swojej treści i formie tożsame z oryginałami znajdującymi się w siedzibie Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) S. A. W niniejszej sprawie szczególnego znaczenia dla oceny społecznej szkodliwości czynu nabiera fakt, iż przedłożone dokumenty, które zostały poświadczone za zgodność z oryginałem nie odzwierciedlały treści oryginałów. Uwierzytelnione bowiem zostały dokumenty przerobione przez A. G..

Kontynuując rozważania dotyczące poszczególnych zarzutów WSD wskazuję, że zupełnie niezrozumiałym jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 442 § 3 k.p.k. Wskazać należy, iż przepis ten dotyczy postępowania Sądu I instancji po uchynieniu orzeczenia przez Sąd II instancji. Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie. Z całą pewnością uchynienie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o umorzeniu dochodzenia nie może być traktowane jako orzeczenie sądu odwoławczego. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lutego 2009 r. (sygn. akt II KK 224/08) wskazał, że wyjątkowy charakter (art. 442 § 3 k.p.k.) sprawia, że podlega on ścisłej wykładni. "Zapłaty prawa", określające granice "związania" sądu ponownie rozpoznającego sprawę, stanowią wyrażone przez Sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, zaś "wskazania co do dalszego postępowania", to przede wszystkim zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w tym postępowaniu czynności procesowych. Tylko na marginesie należy wskazać, że obwiniona nie wskazała jaki rzekome naruszenie przez Sąd I instancji art. 442 § 3 k.p.k. mogło mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Tylko obraza przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia może stanowić przyczynę odwoławczą.

Na uwzględnienie zasługiwały natomiast odwołania pełnomocników Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) S. A. w zakresie w jakim zarzucono orzeczeniu Sądu I instancji rażąca niewspółmierność kary wymierzonej obwinionej i skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Ustawa nie zawiera dyrektyw wymiaru kary. Przy wyborze rodzaju i wysokości kary sąd dyscyplinarny uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego, a także bierze pod uwagę wiele okoliczności, takich jak stopień zawinienia, sposób zachowania się radcy prawnego, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków, ujemne następstwa przewinienia, dotychczasowy sposób wykonywania zawodu i zachowanie się po popełnieniu czynu. W orzecznictwie podkreśla się, że podstawę odwoławczą może stanowić tylko taka niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej. Rażąca niewspółmierność kary ma miejsce wówczas, gdy kara orzeczona w stosunku do obwinionego nie uwzględnia w stopniu należytych dyrektyw sądowego wymiaru kary. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r. sygn. akt SDI 25/09)

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wymierzona obwinionej - najłagodniejsza z katalogu kar zawartego w art. 65 ust. 1 ustawy o radcach prawnych - kara upomnienia jest niewspółmierna w stopniu rażącym, nie dającym się zaakceptować. Sąd I instancji pominął przesłanki, które mają bezpośredni wpływ na wymiar kary, a które trafnie wyeksponowali w odwołaniach pełnomocnicy Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) S. A. To jest szkodliwości społecznej popełnionego deliktu dyscyplinarnego, wagi naruszonych obowiązków oraz zachowania obwinionej po popełnieniu deliktu dyscyplinarnego.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego istotna dla wymiaru kary jest również ilość zachowań, których dopuściła się obwiniona. W sprawie przed Sądem Rejonowym (...) M. B. poświadczyła za zgodność z oryginałem 75 stron kopii „raportów z wizyt dziennych u klientów”, które załączyła do pozwu. W toku tego postępowania obwiniona poświadczyła za zgodność z oryginałem kolejne 80 stron kopii „raportów z wizyt dziennych u klientów”, złożonych wraz z pismem procesowym z dnia 12 stycznia 2012 r. oraz 14 stron kopii tych raportów złożonych wraz z pismem z dnia 4 kwietnia 2012 r. Zwrócić należy uwagę na znaczną ilość bezprawnie uwierzytelnionych kserokopii dokumentów oraz na fakt, iż zachowania te były kontynuowane przez kilka miesięcy.

Negatywnie należy ocenić również zachowanie obwinionej radcy prawnej M. B. po popełnieniu deliktu dyscyplinarnego. Obwiniona ma oczywiście prawo nie przyznawać się do winy i podejmować czynności z zakresu prawa do obrony. Jednak jej postawa przejawiająca się w składaniu w prowadzonych postępowaniach niespójnych wyjaśnień i oczywiste

bagatelizowanie popełnionego deliktu dyscyplinarnego muszą znaleźć odzwierciedlenie przy miarkowaniu kary. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 listopada 2008 r. (sygn. akt SDI 27/08) wskazał, że przy wymiarze kary organy dyscyplinarne powinny brać pod uwagę nie tylko zachowanie obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego, okoliczności samego przewinienia, ale także i zachowanie, i postawę obwinionego po popełnieniu tego przewinienia.

Powyższe powoduje, że w przedmiotowej sprawie społeczna szkodliwość czynu polegającego na poświadczeniu za zgodność z oryginałem kopii dokumentów bez uprzedniego zapoznania się z oryginałami jest znaczna, natomiast wymierzona przez Sąd I instancji kara upomnienia rażąco łagodna. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 r. (sygn. akt SNO 55/12) podkreślił, że kara dyscyplinarna upomnienia jako kara najłagodniejsza powinna być stosowana tylko w przypadkach bardzo drobnych przewinień dyscyplinarnych, jeżeli już samo prowadzenie postępowania dyscyplinarnego odniosło oczekiwany skutek polegający na przestrzeganiu przez obwinionego sędziego dyscypliny procesowej. Wprawdzie orzeczenie to zostało wydane w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko sędziemu sądu powszechnego to nie budzi wątpliwości, iż teza ta jest również aktualna w niniejszej sprawie.

Podzielając argumentację zaprezentowaną w odwołaniach, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za karę współmierną, należyście realizującą dyrektywy wymiaru kary - karę pieniężną w wysokości 5.000 zł. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego orzeczona kara jest karą adekwatną do popełnionego deliktu dyscyplinarnego.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 70⁶ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.